

MARIAN OPANIA



AKTOR, MARIAN OPANIA, OPOWIADA O SOBIE, SWOICH WSPOMNIENIACH I DOŚWIADCZENIACH.

Marian Opania. Polski aktor teatralny i filmowy, artysta kabaretowy. Absolwent Akademii teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie. Znany z wykonania piosenki aktorskiej, z występów w kabaretach i ról komediowych. Obecny aktor teatru Ateneum.

Rozmowę przeprowadził Sławomir Chodorski.

Jak jest Pana główna cecha charakteru?

Pracowitość

Jakich cech szuka i oczekuje Pan od innych ludzi?

Pracowitości i empatii do bliźniego.

Co ceni Pan u przyjaciół?

Lojalność.

Jaka jest Pana główna wada?

Brak cierpliwości.

Jakie jest Pana ulubione zajęcie?

Ja mam tyle zainteresowań, że trudno powiedzieć. Oczywiście, oprócz pracy w teatrze i telewizji i tak dalej, bo przecież są jeszcze radia, dubbingi i koncerty. Lubię rzeźbić w drzewie, lubię pisać i czytać. Mniej w tej chwili cenię beletrystykę, rzeczy wymyślone, a bardziej wolę czytać np. „Pawitron” o imperium wielkiego Mongoła w Indiach lub też „Państwo Osmanów” o historii Turków, też o Hunach, o wszelkich kulturach. Są to fascynujące rzeczy. Historyczne rzeczy, które dotyczą ściśle faktów, a nie wyobraźni autora. Bo w filmach spotyka się często konfabulację. Historia Polski, ale i

świata jest niezwykle fascynująca. Gdybym nie był aktorem, pewnie byłbym historykiem. Lubię też podróże, zazdroścę czasem Cejrowskiemu, że tak sobie podróżuje, aczkolwiek ja też sporo zwiedzałem z racji zawodu. Ostatnio nawet nie tylko z racji zawodu, bo pojechałem do Australii i Nowej Zelandii. Ostatnio co roku jeżdżę też do Norwegii, a to z kolei wiąże się z kolejnym moim hobby – łowieniem ryb.

Kim chciałby Pan być, gdyby Pan nie był tym kim jest teraz?

Tak jak przed chwilą mówiłem, byłbym albo historykiem albo podróżnikiem. Ale na pewno nie zostałbym aktorem.

Jakich słów Pan nadużywa?

Niestety mam niewyparzony język, z czego się spowiadam, mimo że pochodzę z rodziny inteligentkiej i u mnie słowo *dupa* było niewyobrażalne, mówiło się *pupa*, albo nie idę do *ubikacji* tylko do *wygódki*. Niedaleko nas mieszkała rodzina, która używała wielu wulgaryzmów i właśnie dlatego mi tak zostało do dziś.

Jacy są Pana ulubieni bohaterowie literaccy?

Na pewno niedościgłym autorem sztuk teatralnych był Szekspir. Każde jego zdanie to jest mądrość. Czasem się dziwimy, jak on to sobie leciutko wymyślił. Również Konsul z powieści Malcolma Lormy „Pod wulkanem”.

Jacy są Pana ulubieni bohaterowie życia codziennego?

Nie będę hierarchizował w ramach wykształcenia czy cenzusów naukowych, bo człowiek z wielkimi tytułami może okazać się palantem, a człowiek prosty osobą niesłychanie inteligentną, chłonącą życie. Lubię zwykłych ludzi, zwykłych, prostych ludzi.

Czego nie cierpi Pan ponad wszystko?

Głupoty ludzkiej, która nie potrafi się wyedukować. Jest wiele ludzi właśnie z taką głupotą m.in. politycy.

Jaki dar natury chciałby Pan mieć?

Myślę, że nie. Nie mam tego typu marzeń.

Jaki jest stan Pana umysłu?

O dziwo znakomity.

Jakie błędy najłatwiej Pan wybacza?

Niezawinione, bo jeżeli ktoś trwa w błędzie to jest naganne, a jeżeli ktoś chce się poprawić, ale nie potrafi, to trzeba mu wybaczyć, bo przynajmniej walczy z tym.

Na co Pan wydał swoje pierwsze zarobione pieniądze?

Na prezenty dla rodziny, ponieważ nie miałem ojca - zginął w powstaniu warszawskim, mimo iż nie był z Warszawy - i dlatego byłem bardziej związany z pozostałymi członkami rodziny.

Co najbardziej Pana śmieszy?

Ja jestem dość wdzięcznym słuchaczem dobrych dowcipów. Czasem zupełne głupoty, a czasem wysublimowany dowcip.

Co najbardziej Pana martwi?

W tej chwili sytuacja w Polsce, że zamiast trzymać się tej Europy idziemy niebezpiecznie w kierunku wschodnim.

Czym jest lub była dla Pana szkoła?

Ja poszedłem do szkoły jako sześciolatek, a napisałem maturę mając lat siedemnaście i jako siedemnastolatek zdałem do szkoły teatralnej. Skończyłem, byłem już dorosłym aktorem, mając lat dwadzieścia jeden. Bardzo szybko to wszystko zrobiłem i bez specjalnych problemów.

Dziękuję Panu bardzo.

Rozmowę przeprowadził:
Sławomir Chodorski